Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. **Cena numeru 20 groszy.**

№ 12. (Ogólnego Zbioru 94). Sosnowiec, 25 Lipca 1924 r. Rok IV

ZWIĄZKOWIEC POLSKI

Organ Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC Warszawska Nr. 22, telefon 3-02.

„Związkowca Polskiego" redaguje, wybrany przez Zarząd Związku, Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną — odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma. —

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie. — —

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

O czas pracy w biurach.

Jeszcze na konferencji w kwietniu b. r. Rada Zjazdu zażądała od przedstawicieli P. Z. Z. P. P. i H. wyrażenia zgody na przedłużenie czasu w biurach Zadanie to było umotywowane obecną sytuacją gospodarczą i potrzebą wzmożenia intensywności.

Zwróciliśmy już wówczas uwagę, że produktywność pracy umysłowej nie wzmoże się przez przedłużenie czasu prac, że 7-mio godzinny dzień pracy dla pracowników umysłowych został wprowadzony przez przedsiębiorstwa na podstawie wieloletnich doświadczeń przed wojną, że charakter pracy umysłowej wymaga dla uzyskania maksimum intensywności świeżość umysłu, że więc przez przedłużenie czasu pracy nie tylko nie zwiększy się produktywność pracy, ale przeciwnie znacznie się zmniejszy.

Przemysłowcy jednak stawiając to żądanie mieli inne widocznie cele Argumety ich nie obchdziły. Nalegano specjalnie na wyrażenie naszej zgody

P. Z. Z. P. P. i H. jak wiadomo, oświadczył wówczas, że uznając żądanie tego rodzaju za nieusprawiedliwione dyskusji wogóle na ten temat prowadzić nie będzie dopóki się nie porozumie z ogółem swoich członków i innymi organizacjami zawodowemi.

Sprawa ta była też przedmiotem obrad Wal. Zgr. i na żądanie przemysłowców w myśl uchwał że dla wzmożenia produktywności pracy należy dążyć innymi drogami, a przedewszystkiem przez odpowiedni dobór pracowników, że organizacja Zawodowa pracowników może ponosić odpowiedzialność za pracę swoich członków o ile towarzystwa będą przyjmowały pracowników za pośrednictwem Związku delegatów znalazła się odpowiedź w projekcie umowy zbiorowej.

Rada Zjazdu wysunęła to żądanie ponownie i to w formie bardziej kategorycznej uzależniając od jego spełnienia dalsze losy umowy zbiorowej. Zarząd Związku zwrócił się wobec tego do ogółu pracowników i na dzień 6 go lipca zwołał ogólno pracowniczy wiec, na którym stan sprawy przedstawił. Ogólne zebranie pracowników Zagłębia Dąbrowskiego wypowiedziało swoją opinje wyrażając wdzięczność Zarządowi za dotychczasową obronę interesów pracowniczych i uchwalając następujące rezolucje:

1) Zebranie dnia 6 lipca b. r. na wiecu w Sosnowcu—Pogoni w sali Zj. Zaw. Pol. pracownicy wszystkich zakładów górniczych Zagłębia Dąbrowskiego solidaryzuja się całkowicie ze stanowiskiem Zarządu P. Z. Z. P P. i H. w sprawie czasu pracy w biurach i wyrażają mu wdzięczność za obronę interesów pracowniczych

2) Zebrani pracownicy po gruntownem rozpatrzeniu sprawy uważają 7-miogodzinny dzień pracy w biurach za jedynie odpowiedni dla pracy umysłowej a dla przemysłu najbardziej produktywnej, dlatego też protestują przeciwko nieuzasadnionemu przedłużeniu czasu pracy.

3) Biorąc pod uwagę obecną sytuację gospodarczą kraju, mający się ku końcowi okres sanacji Skarbu zebrani wzywają ogół pracowników, wobec aktów terroru ze strony przemysłowców i narzucania siłą 8-miogodzinnego dnia pracy w biurach do zachowania powagi i spokoju. Spór o 8-miogodzinny dzień pracy w biurach ogólnopracowniczy wiec, reprezentujący tak pracowników zorganizowanych jak i niezorganizowanych poleca przekazać arbitrażowi rządowemu.

Sprawa czasu pracy w biurach została więc możliwie wszechstronnie rozpatrzona tak na konferencji z Radą Zjazdu jak w wyczerpującym artykule kol. Everta. Ze strony przemysłowców nie słyszeliśmy nie tylko dostatecznych argumentów, ale ostatnio nawet nie usiłowano argumentować. Chodziło tu więc o co innego. Przemysłowcy zdają sobie sprawę, że przez przedłużenie czasu pracy umysłowej produktywność jej zmniejszą. Jednak chciano niewątpliwie użyć organizacji pracowników umysłowych jako taranu w ogólnej walce przeciwko prawom pracowniczym i robotniczym. Przez zgodę naszej organizacji na przedłużenie czasu pracy przemysłowcy zdobyliby dużej wagi atut ktorym skierowaliby w walce o przedłużenie czasu pracy fizycznej robotniczej; za spełnieniem zaś tych najgorętszych marzeń naszych kapitalistów poszłoby załamanie całego frontu pracy, do którego żadną miarą pracownik umysłowy zorganizowany przyczynić się nie może.

Sprawa czasu pracy to jedna z najważniejszych zagadnień socjalnych, które jest przedmiotem międzynarodowych konwencji. Jeżeli na tym tle wytwarza międzynarodowa wspólność interesów tembardziej musi być solidarna w tej sprawie klasa umysłowo czy fizycznie pracująca jednego narodu. W obronie też naszych praw musimy stanąć wszyscy. Mogą nas nasi przemysłowcy nagiąć chwilowo nigdy jednak nie złamią, mogą wreszcie nawet i złamać nigdy jednak nie upodlą i nie zdobędą naszej zgody na rezygnacje z praw już zdobytych.

M. W.

Koledzy! W rękach Waszych—przyszłość Związku, zasilajcie go wolnymi funduszami.

PROTOKÓŁ

Zebrania przedstawicieli Rady Zjazdu z przedstawicielami Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych, odbytego w dniu 26-ym kwietnia r. 1924-go w biurze Rady Zjazdu

Obecni na zebraniu p.p. Henryk Siwczyński, Stanisław Gadomski, Piotr Markiewicz, Stanisław Pękosławski, Włodzimierz Grunwald, Maciej Łaszczyński. Władysław Grabiański, A Galot, Kazimierz Ochorowicz, Pieczyński, J. Radziszewski.

Przewodniczył na zebraniu p. Henryk Siwczyński Omówiono i ustalono sprawy następujące:

1) Termin trwania ważności umowy ze Związkiem pracowników.

Wyjaśniono, że właściwie od dnia 1-go października r. ub. pomiędzy Radą Zjazdu a Związkiem pracowników żadna umowa normująca stosunek wzajemny nie istnieje, bowiem umowa w tym terminie wygasła; ustalono jednak, że pomimo wygaśnięcia umowy dotychczasowej będzie ona uznawaną przez każdą ze stron do dnia 1-go czerwca r. b.

2) Płace pracowników w miesiącach marcu i kwietniu r. b.

Przyjęto że płace pracowników za miesiące marzec i kwiecień r b. będą o 12% niższe w stosunku do płac z miesiąca lutego r. b.

3) Obręb działania przypuszczalnej nowej umowy.

Przedstawiciele Związku zaproponowali, ażeby umowa, która będzie zawarta pomiędzy Radą a Związkiem, obejmowała również i pracowników w Zagł. Krakowskiem i zaznaczyli, iż takie załatwienie sprawy ułatwi w znacznym stopniu samo jej zawarcie i unormuje jednolicie dotychczasowy stan rzeczy, wynikający ze stosunków służbowych pracodawców pracowników kopalnianych w obydwuch dzielnicach przemysłowych Polski.

Przyjęto, iż propozycja Związku będzie przedstawioną zarządom kopalń Małopolskich.

4) Przedłużenie czasu pracy pracowników i zawarcie nowej umowy.

Przedstawiciele Rady Zjazdu oświadczyli, iż ze względu na obecne przesilenie w przemyśle, płace pracowników będą musiały być poddane dalszej rewizji w celu ich obniżenia, o ile jednak pracownicy zgodziliby się pracować 8 godzin dziennie, płace ich zmniejszone byłyby najmniej do wysokości płac styczniowych i umowę na tych warunkach można byłoby zawrzeć na okres półroczny.

Przedstawiciele Związku zaznaczyli, iż w sprawie tej nie mogą dać na razie żadnej odpowiedzi, bez uprzedniego bliższego jej rozważenia i porozumienia się z innymi organizacjami a przedewszystkiem z organizacjami pracowników w Małopolsce i na Śląsku Górnym; zaznaczyli również, iż przychylne stanowiska Zarządów kopalń Małopolskich względem projektu Związku zawarcia wspólnej z Radą Zjazdu umowy dla obydwu Zagłębi węglowych (Dąbrowskiego i Krakowskiego) mogłaby wpłynąć ułatwiająco na przyjęcie powyższej propozycji Rady Zjazdu.

5) Uchylenie się kopalń od należenia do wspólnej umowy.

Przedstawiciele Rady Zjazdu oświadczyli, iż w dalszym ciągu Towarzystwa Hrabia Renard, Francusko-Rosyjskie i Francusko-Włoskie nie przystąpią do nowej umowy, zaś Towarzystwo „Flora“ zastrzega, iż za wyjątkiem artykułów o płacach pracowników, w innych punktach godzi się na należenie do umowy wspólnej z Radą Zjazdu; płace pracowników kopalni „Flora“ będą niższe o 10% w stosunku do płac jakie będą obowiązywały na kopalniach innych.

Powyższe oświadczenie przedstawiciele Związku przyjęli do wiadomości, przyczem uznano iż, w wypadku niedojścia do porozumienia pracowników z zarządem kopalni Flora w sprawie płac, Związek zwróci się do Rady Zjazdu o interwencję w tej sprawie.

6) Inne sprawy.

W sprawie nieporozumienia pomiędzy pracownikami a zarządem Towarzystwa Sosnowieckiego, odnośnie do płac pracowników ustalono, iz kwestja ta będzie omawiana w dalszym ciągu bezpośrednio pomiędzy zarządem Związku a zarządem rzeczonego Towarzystwa.

W sprawie zajścia pomiędzy pracownikami a zarządem Towarzystwa Francusko-Rosyjskiego przedstawiciele Rady Zjazdu oświadczyli, iż Rada Zjazdu nie może mieć wpływu na zajęte w tym względzie stanowisko jego zarządu, ponieważ nie należy ono do umowy zbiorowej; przedstawiciele Rady Zjazdu zaznaczyli przytem nietaktowność, jaką Związek ujawnił i ujawnia w dalszym ciągu w swym publicznem występowaniu w sprawie i w odezwach wydanych z powodu tego zajścia

W poruszonej przez Związek sprawie zwolnionego ze służby pracownika Grodzieckiego Towarzystwa p. Bergera, rzekomo z powodów, iż jako członek zarządu Związku, stawał w obronie interesów pracowników Towarzystwa, przedstawiciele Rady Zjazdu oświadczyli, iż zasięgną w tym względzie bliższych wiadomości od wspomnianego Towarzystwa.

(—) S. Gadomski *(—) S. Pękosławski*

Protokół niniejszy podpisujemy z zastrzeżeniem, że w p. 6-tym wytknięcie taktowności, czy nietaktowności bez wypowiedzenia opinji o postępowaniu Twa Franko-Rosyjskiego jest opinją jednostronną i nie daje obrazu na całość przeprowadzonej w tej sprawie dyskusji

Przedstawiciele Rady Zjazdu wytykali nietaktowność w wydaniu odezwy przez P. Z. Z. P. P. i H jednak nie wypowiedzieli ani słowa usprawiedliwienia postępowauia Twa Franko-Rosyjskiego

(—) W. Grunwald *(—) M. Łaszczyński*

O pomoc dla bezrobotnych.

Obeny kryzys w przemyśle najdotkliwiej bodajże krzywdzi pracownika umysłowego pozbawionego całkowicie opieki prawa. Wszelkie próby w Sejmie i Rządzie o rozciągniecie ustawy o zabezpieczenie na wypadek bezrobocia i na pracowników umysłowych

KOLEDZY! Pamiętajcie o regularnej wpłacie składek.

nie dały rezultatu. Obydwie Izby poprawki Zrzeszenia P. P. Z. Z. odrzuciły. W okresie więc masowych redukcyj pracownik umysłowy pozbawiony jest nie tylko pomocy na wypadek bezrobocia ale i pracownika, który życie sterał dla wzbogacenia kapitalisty nie chroni zwłaszcza w b. zaborze rosyjskim ustawa emerytalna.

Ażeby bodaj częściowo krzywdę jaka się dzieje pracownikom zmniejszyć, organizacje pracownicze prócz protestów zgłaszanych na wszystkich zebraniach domagają się wprowadzenia w b. zaborze ros. wprowadzenia ustawy o ubezpieczeniu funkcjonarjuszy prywatnych obowiązującej obecnie w Małopolsce. Nie jest to ustawa odpowiadająca zupełnie obecnym wymogom jednak prócz ubezpieczenia emerytalnego przewiduje doraźną pomoc na wypadek bezrobocia na okres 3 ch miesięcy.

Sprawa ta była też przedmiotem obrad ogólnopracowniczego wiecu w Sosnowcu w dniu 6 lipca, który uchwalił w tej sprawie następujące rezolucje:

1) Zważywszy, że obie izby prawodawcze odrzuciły poprawkę klubów robotniczych w sprawie rozszerzenia ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia na pracowników umysłowych, zebrani wynoszą uroczysty protest przeciw uchwaleniu przez Sejm i Senat ustawy niezgodnej zaw. w 102 Konstytacji i lekceważeniu w ten sposób całej rzeszy obywateli przez wyjęcie ich z pod opieki prawą i wzywają Zarząd Związku do prowadzenia łącznie ze wszystkimi organizacjami zawodowymi energicznej akcji w kierunku rozszerzenia ustawy również na pracowników umysłowych

2) Wcelu przyjścia z pomocą doraźną zredukowanym pracownikom umysłowym zebrani postanawiają domagać się od Rządu zorganizowania pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowy jak również opodatkowania się wzajemnego w stosunku 1% od poborów miesięcznych żądając takiegoż samego opodatkowania się ze strony swoich instytucji handlowych i przemysłowych.

3) Z uwagi na to, że pracownicy b zaboru rosyjskiego pozbawieni są całkowicie prawa o ubezpieczeniu i emeryturach ogólno-pracowniczy wiec w Sosnowcu z dnia 6 lipca b r wzywa Rząd do przedłożenia Sejmowi w najkrótszym czasie wniosku rozciągnięcia ustawy o ubezpieczeniu funkcjonarjuszy prywatnych obowiązującej w Małopolsce i na terytorjum b. zaboru rosyjskiego.

Ł

Dział Informacyjno - Sprawozdawczy.

Od Redakcji.

Redakcja „Związkoca Polskiego" przypomina członkom, że gwarantuje każdemu przygodnemu i stałemu współpracownikowi i korespondentowi tajemnicę nazwiska, ręcząc za bezwzględną dyskrecję. Zaznacza jednak, że artykułów anonimowych, niepodpisanych pełnym imieniu i nazwiskiem, ani czytać nie będzie.

O ile korespondent pragnie podpisywać się stałym pseudonimem, prócz pseudonimu każdorazowo, dla wyłącznej wiadomości redakcji zechce podawać swe imię, nazwisko i adres.

Osobiste.

Kol. Jen Sekr. Maciej Łaszczyński wyjechał dla poratowanie zdrowia na kilkotygodniowy wypoczynek. Zastępować go będzie w ważniejszych sprawach członkowie prezydjum w poniedziałki środy i piątki od 6 do 8 wiecz.; sprawy bieżące drobne załatwiać będzie biuro Sekretarjatu w zwykłych godzinach biurowych od 1 do 8 po poł.

Z Sekcji Dozorców.

Wobec tego, że w dniu 6 lipca nie odbyło się zebranie Zarządu Sekcji z powodu zwołanego wiecu przeto niniejszem Zarząd Sekcji prosi wszystkich członków Zarządu Sekcji i prezesów wydziałowych, o przybycie na posiedzenie w niedzielę dnia 27 lipca r. b. o godzinie 9 rano, do lokalu Związku, Warszawska Nr 22

Zarząd Sekcji Dozorców
górniczo techn.

Koledzy! Pamiętajcie o funduszu strajkowym. Mamy nowe ofiary strajku; bo oto T-wo Franko-Rosyjskie w dnin 4 lipca b. r. pozbawiło pracy 5-ciu naszych kolegów, a powołując się na swoje listy z dnia 11-go kwietnia b. r., nie wypłaciło im żadnych odszkodowań za zwolnienie, pomimo przepracowanych uczciwie ostatnich mięsięcy.

Te nowe ofiary, pozostawione bez żadnych materjalnych zasobów, szczególnie w dzisiejszych czasach wymagają naszej solidarnej i spiesznej pomocy.

Odłóżcie wolny grosz ze swego skromnego budżetu i spieszcie z wpłatą jego na ten fundusz, by nie dać przeciwnikom tryumfować, że najlepsi nasi koledzy — przymierają z głodu za spełnienie swych koleżeńskich obowiązków.

Pogrzeb ś. p. Kol. Ochorowicza. We środą dnia 11 b. m. odprowadzono na cmentarz miejscowy w Sosnowcu zwłoki ś. p. kol, Ochorowicza przy

Koledzy! Regulujcie zaległe składki i pamiętajcie, że niema Związku silnego bez mocnych funduszów.

udziale pracowników Twa Sosn., członków P. Z. Z. P. P. i H. oraz wielu obywateli miasta, w którym zmarły znany był ze swej działalności społecznej i zalet towarzyskich. Na cmentarzu w gorących słowach pożegnał zmarłego kol. Grunwald Prezes P. Z. Z. P. P. i H. w imieniu organizacji pracowniczej, której ś. p. Ochorowicz był założycielem, długoletnim członkiem zarządu i do ostatniej chwili gorliwym pracownikiem. W imieniu kolegów z biura żegnał zmarłego kol. Kozłowski. Zmarły ostatnio piastował w Zarządzie P. Z. Z. P. P. i H. stanowisko sekretarza Zarządu. Zmarły należał do tych na których Związek zawsze liczyć mógł to też stratę jego odczuwamy boleśnie.

PROTOKÓŁ

1-szego Walnego Zgromadzenia Delegatów Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu

Obecnych: 174 członków, wraz z członkami Zarządu, delegatami i prezesami Oddziałów.

Prezes Grunwald otwiera posiedzenie o godz. 10 rano.

Szanowni Koledzy!

Witam wszystkich przybyłych na Walne Zgromadzenie jako pierwszych delegatów Związku, oraz mam zaszczyt przywitać w imieniu naszego Związku 3-ch delegatów Związku Katowickiego kol. Tollasa, Cieplucha i Wielgosza.

Na dzisiejszem Walnem Zgromadzeniu mamy wiele ważnych spraw do omówienia, a mianowicie uchwalenie regulaminu Zgromadzenia Delegatów, uchwalenie projektu nowej umowy z Radą Zjazdu, wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej, wykluczenie ze Związku łamistrajkowców b. członków z Tow. Franko Rosyjskiego i inne.

Na przewodniczącego posiedzenia proszę kol. Smosarskiego. **Przewodniczący** dziękuje za wybór i prosi na asesorów kol. kol. Jelenia, Błaszczykowskiego, Hermanowskiego, Kaczyńskiego i Wasilewskiego, na sekretarzy: kol. Winklerównę i Kochanównę.

Przewodniczący odczytuje porządek obrad dzisiejszego zebrania, który zostaje przyjęty.

Kol. Tollas.

Jako delegat Związku Górnośląskiego zostałem zaproszony do wzięcia udziału w Zjeździe. Dowiedziałem się, że Związek przeżył ciężkie dni, a jednak zwyciężył i za to cześć mu, ponieważ nie pozwolił się zgnębić przez kapitał. Jednak w swoim rozwoju dalej musimy iść „naprzód“. Niech słowo to będzie hasłem, pod którym dzisiejszy Zjazd odbyć się powinien i dlatego słowem tem pozdrawiam Was i przywożę Wam życzenia kolegów Górnośląskich. Cześć Wam Koledzy!

Przewodniczący: proponuje odczytanie ostatniego protokółu z dnia 20/I. 1924r.

Kol. Łaszczyński. Protokół z ostatniego Walnego Zebrania został ogłoszony w całości w Związkowcu Nr. 4 i 5 bieżącego roku. Ponieważ więc protokół ten jest wszystkim obecnym znany, przeto proponuje przyjąć go dla uniknięcia straty czasu, bez odczytywania.

W protokóle tym zakradła się pomyłka, a mianowicie zostało niewłaściwie wpisane nazwisko kol. Piaseckiego, zamiast Wodeckiego, co zostało sprostowane. Proponuje przyjęcie protokółu do wiadomości z tą poprawką.

Na wniosek kol. Wasilewskiego, kol. Łaszczyński odczytuje rezolucję poprzedniego Walnego Zgromadzenia, poczem protokół jednogłośnie przyjęto.

Uchwalenie regulaminu Zgromadzenia Delegatów

Prezes Grunwald:

Zarząd Związku opracował regulamin obrad, który będzie dzisiaj przez kolegów zatwierdzony i będzie służył już dla następnych zebrań Delegatów. W przyszłości będziemy się ściśle stosować do regulaminu. Wybór przewodniczącego nastąpi przez aklamację a jeżeli choćby 10 członków zaprotestuje, wybór dokonany zostanie przez głosowanie. Sądzę, że dziś już jest wybór przewodniczącego załatwiony i jesteśmy z niego zadowoleni.

Następnie kol. Prezes odczytuje regulamin i stawia wniosek o przyjęcie go w całości.

Kol. Wolf: proponuje punkt 9 regulaminu poprawić w ten sposób, ażeby każdy z członków mógł przemawiać nie tylko raz, lecz conajmniej 2 razy, by mógł przemówienie swoje ewentualnie poprawić, oraz proponuje, ażeby głosowanie mogło odbywać się tajnie.

Prezes Grunwald: Przychylam się do wniosku kol. i przypuszczam, że zebrani nie będą mieli nic przeciwko temu, ażeby 2 razy przemawiać w jednej i tej samej sprawie. Co się tyczy głosowania, to o sposobie jego mówią odpowiednie paragrafy statutu, więc zbędnem jest wprowadzać to do regulaminu obrad.

Kol. Wasilewski: Zdaje się że regulamin jest dość wyczerpująco opracowany. Ponieważ mamy dużo bieżących spraw niecierpiących zwłoki, przeto proponuje aby dyskusję nad regulaminem przerwać.

Do głosu nikt się nie zgłasza.

Przewodniczący poddaje pod głosowanie poprawkę kol. Wolfa do punktu 9 regulaminu. Jeden głos przeciw, — przyjęto.

Kol. Wolf cofa swoją poprawkę p. 11 w sprawie głosowania

Przewodniczący poddaje pod głosowanie cały regulamin. Przyjęto — jeden głos przeciw.

Sprawozdanie Zarządu za ostatni okres działalności. Rachunkowe i Komisji Rewizyjnej.

Kol. Grunwald.

Szanowni Delegaci i członkowie Związku!

Właściwe sprawozdanie z działalności Zarządu za ubiegły rok sprawozdawczy, miałem zaszczyt złożyć, na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu w dniu 20 stycznia 1924 r. Sprawozdanie tamto obejmowało wszystkie przejawy życia naszego Związku za

ubiegły rok sprawozdawczy, a wyrozumiałość Wasza w ocenie prac Zarządu stwierdzała waszą dla nas przychylność i mam nadzieję, że po wysłuchaniu sprawozdania za ten ostatni okres naszej pracy, z niemniejszym i dzisiaj spotka się uznaniem.

Od ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia upłynęło zaledwie 4 miesiące. Sądząc z tak niedługiego czasu, możnaby wnioskować, że niepodobieństwem jest, by ludzie poza codziennemi swemi zawodowemi sprawami, mogli jeszcze wykonać tyle pracy społecznej, jaką w tych ciężkich chwilach ostatniego okresu sanacji Skarbu Polskiego wykonać

Jak w ubiegłych latach, tak i obecnie ciężar całej pracy spoczywał na jednostkach, a przedewszystkiem na prezydjum w skład którego wchodzili: kol kol Grunwald, Ornowski, Ochorowicz, kol Sekr Jeneralny Łaszczyński i w miarę możności kol Pieczyński, i kol. Grabiański.

Nie można się uskarżać na obojętność w pracach Związku pozostałych członków Zarządu, Ci nigdy za małymi wyjątkami, nie uchylali się od współpracy, o ile prezydjum o to zwracało się do nich, co najlepiej świadczy o harmonijnej pracy wszystkich członków Zarządu i ich oddaniu się sprawom związkowym.

O ogromie pracy niech Sz. Kolegom świadczy ilość posiedzeń, które poza wieloma nieobjętym protokółami w przeciągu tych 4-ch miesięcy przeprowadzono.

Samych kompletnych posiedzeń Zarządu od 20—I—24 r. do dnia dzisiejszego odbyło się 14, w tem 4-ry posiedzenia plenarne członków Zarządu i wszystkich prezesów oddziałów.

Zaznaczyć tutaj należy, że od chwili połączenia się b. Z. Z. U P. w P P. w Jaworznie z naszym, posiedzenia plenarne odbywają się celem ułatwienia brania udziału na nich kolegom z Małopolski, w każdą niedzielę po każdym 15-tym danego miesiąca.

Koledzy z Małopolskich Oddziałów ujawniają olbrzymie zainteresowanie się życiem Związkowem, dają b. dużo swej inicjatywy i nie szczędzą trudów i swego wolnego czasu, aby wespół z nami w pracy uczestniczyć, we wszystkich przejawach życia związkowego Praca ta zgodna, w najwyższym stopniu koleżeńska, świadczy nie tylko nam samym, lecz całej Rzeczypospolitej Pol. że antagonizmy dzielnicowe, tak celowo wytwarzane przez wrogie nam państwa zaborcze, zupełnie się zatarły, bo tam gdzie jest jedna myśl i jedno pragnienie, nie może być rozdzwięku i osobistych uprzedzeń.

Nie tu miejsce wyliczać zalety poszczególnych działaczy z Małopolski, a życzyćby sobie należało, by zapał teh nie tylko nie wygasał, lecz z każdym dniem się potęgował.

Również wymienić nalezy ciężką pracę kolegów Prezesów i Zarządów oddalonych Oddziałów naszych — jak Raków, Zawiercie, Poręba, Ostrowiec, Starachowice, Stąporków i inne, którzy walczą z trudnościami miejscowych warunków i obecnego czasu, pokonują te trudności, trzymając się wiernie naszego Sztandaru Pracy. Cześć im i uznanie z tego miejsca wyrazić należy, że nie tracą nadziei, że jutro musi byc lepsze.

Należy również tu z tego miejsca wyrazić uznanie i podziękowanie kolegom poborcom których praca dostarcza potrzebnych funduszów.

Posiedzeń prezydjum odbyło się w okresie sprawozdawczym 47 jak o tem świadczą protokóły; w posiedzeniach tych brało udział najmniej 3-ch a często cały komplet Prezydjum

Gdyby nic nie zrobiono, gdyby zrobiono nawet co nieudolnie—to jednak nie możnaby twierdzić, że ci, którzy tyle razy zbierali się i radzili nad sprawami umocnienia potęgi Związku i polepszenia bytu swych kolegów, nie pracowali według najlepszych swoich intencyj, bo robili tak, jak umieli najlepiej, a nikt inny lepszych sposobów pracy im nie wskazał.

Przejdę obecnie do dania obrazu całokształtu tej pracy, która była rezultatem dyskusji na licznych tych posiedzeniach

Po likwidacyjnem zebraniu O. Z. D. Z Z. Z. U. P. w P. P w Jaworznie, które odbyło się w Chrzanowie, wraz z naszymi przedstawicielami, przystąpiliśmy z dniem 1-ym lutego b r z Oddziałami z Małopolski do wspólnej pracy nad dalszym rozwojem naszego Związku i wytworzeniem jeżeli niejednolitych, to przynajmniej zbliżonych warunków płac i pracy w obu Zagłębiach węglowych.

Dla upamiętnienia tego historycznego momentu, ufundowaliśmy drogą dobrowolnych składek sztandar Związkowy' którego poświęcenie odbyło się w dniu 17 lutego b r. przy udziale z górą półtortysiąca członków i zaproszonych gości. Chrzestnymi rodzicami j go zostali kol. kol. Grunwald i żona zasłużonego działacza z Małopolski kol Drozdowskiego, kol.Cieślikowski wice-prezes Związku Jaworznickiego i koleżanka Karska, oraz kol. Galot i kol. Winklerówna. Chorążymi zostali, kol. Grabiański, Hermanowski i Jeleń.

Po poświęceniu sztandaru odbył się wspólny bankiet, a w wielu doskonałych przemówieniach nastąpiła wymiana myśli która pozostawiła wiele niezatartych w pamięci momentów, mających dla dalszego rozwoju Związku doniosłe znaczenie.

Zarząd kontynuuje nadal swą pracę wizytowania Oddziałów i poza obecnością swych delegetów w Zjeździe O. Z. D. Z w Chrzanowie odwiedził w tym okresie jescze Oddziały Siersza, gdzie dokonał połączenia dwóch dotychczasowych oddzielnych Kół w jeden sprawny Oddział, pozostawiając na czele Oddziału takich ludzi jak kol Buttner i Kownacki, którzy dają najlepszą gwarancję że Oddział tamtejszy będzie wzorem dla innych; następnie Czechowice gdzie mógł podkreślić zabiegliwość prezesa kol Stefka nad rozszerzeniem i rozwojem tamtejszego Oddziału oraz Oddziały Dąbrowa, Grodziec, Ostrowiec, Sosnowiec i Raków.

W sprawie Oddziału Sosnowiec należy nadmienić, że nowy ustrój organizacyjny, wymagał stworzenia z luźnych dotychczasowych, 24 oddzielnych i bardzo oddalonych od siębie grup, jednego Oddziału, dla ujęcia całokształtu życia organizacyjnego tych grup i powierzenia kierownictwa w ręce odpowiedzialnych przed Walnem Zgromadzeniem osób, oraz przeprowadzenia wyboru delegatów na Walne Zgromadzenie Związku.

Zebrani liczniej z okolic, jak z miejscowych towarzystw Sosnowieckiego, Fitznera i Gompera, Hulczyńskiego i Katarzyny postanowili nie tworzyć nowych władz Oddziału i nierozdzielać funduszów Związku, a uprosić Główny Zarząd Związku w Sosnowcu do przyjęcia kierowniczych funkcji, nadając mu te same prawa, jak specjalnie wybranemu przez ogół członków Oddziału Zarządowi Dziś więc wybrany Zarząd, będzie również Zarządem dla Oddziału Sosnowieckiego

Członkowie Oddziału zastrzegli sobie prawo

ś. † p.

MACIEJ KANIUT

urzędnik huty „Częstochowa“ w Rakowie, członek P.Z.Z.P.P. i H. zmarł dnia 6 czerwca roku 1924-go.

Cześć Jego pamięci!

ś. † p.

STANISŁAW GAWĘCKI

urzędnik T-wa „Fitzner i Gamper“, członek P.Z.Z.P.P. i H zmarł dnia 20 czerwca 1924 roku, przeżywszy lat 34.

Cześć Jego pamięci!

zmiany wyboru swych władz kierowniczych, o ileby Zarząd Związku przeniósł swą siedzibę do innego miasta, oraz zażądali, by dla nich zwoływane były również Walne Zgromadzenia informacyjne.

Dużą bolączką, niedającą nam chwili spokoju, była i jest sprawa nieuznania naszej reprezentacji na terenach Małopolski. Wszystkie dotyczasowe nasze zabiegi nie znala ły zrozumienia u tamtejszych prze mysłowców Tem więcej dziwnem jest dla ogółu inteligencji niechęć tych towarzystw do uznania naszego połączenia się, gdy z drugiej stony widzimy uznawa nie Związków robotniczych i ich zbiorowych umów z Zagłębiem Dąbrowskiem. Nie przesądzamy rezultatów wszczętych w tej sprawie kroków w Radzie Zjazdu w Dąbrowie w dniu 25 kwietnia r b. ale mamy nadzieję, że zrozumie potrzebę uznania jednej naszej wspólnej reprezentacji i że nastąpi to wcześniej aniżeli odpowiednia uchwała Sejmu, nakazująca, uznanie Zbiorowych Umów, nad czem wraz z Zrzeszeniem czuwamy.

Brak takiej reprezentacji spowodował w Zagłębiu Krakowskim nierówne wynagrodzenie pracowników umysłowych w stosunku do robotników za m. luty r. b. Bo oto gdy robotnicy za luty otrzymali 20% dodatku do swych wynagrodzeń styczniowych, to pracownicy umysłowi, tak jakby ich karano za co, nie otrzymali tego słusznie im należącego dodatku drożyźnianego.

Wszelkie w tej sprawie wystąpienia Związku nie odniosły pożądaneg skutku, jednak i tej sprawy nie pozwolimy pozostawić w zapomnieniu

Również nie odniosły po ądanego rezultatu nasze zabiegi w Warszawie w Ministerjach i Klubach Sejmowych, w sprawie rozciągnięcia ustawy o zabezpieazeniu na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych. I znowu pracownik umysłowy został poza nawiasem prawa i pozostawiony własnemu losowi.

Wespół ze Zrzeszeniem w Warszawie, przygotowujemy materjał w tej sprawie i złożymy go odpowiednim czynnikom państwowym.

Wyjazd nasz wraz z delegacją pracowników od Hulczyńskiego do Warszawy w sprawie zamknięcia fabryki i dymisjonowania wszystkich urzędników, o tyle odniósł skutek, że obecnie rozstrzyga się w Sejmie sprawa wprowadzenia zarządu przymusowego w tej fabryce i danie pracy głodującym tysiącom rodzin pracowniczych.

Podobnie zapowiada się w hucie „Handke“ w Rakowie, gdzie wszyscy pracownicy umysłowi otrzymali wymówienie pracy, pozostając w niepewności czy po wyekspirowaniu terminu wymowy, będą nadal zatrudnieni i na jakich warunkach.

Związek dokłada wszelkich starań, by w miarę możności dopomódz kolegom w tym ciężkim położeniu, lecz niesłychany zastój w przemyśle, dziwna opieszałość czynników państwowych, utrudniają najlepsze nasze wysiłki.

Kontynuując prace w Zrzeszeniu w Warszawie, Związek zabiega, by nie tylko przeprowadzić w Sejmie odpowiednią ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, o zarządzie przymusowym u Hulczyńskiego, lecz również przyspieszyć uchwałę ustawy o najmie oficjalistów, o zbiorowych umowach, o zachowaniu podwójnych Świąt Wielkiejnocy, Zielonych Świątek i Bożego Narodzenia, wprowadzenie na wzór Górnego Śląska ustawy o Radach Załogowych, Ustawy emerytalnej i wiele innych spraw, związanych z życiem pracowniczem

W sprawie kupna akcji Banku Polskiego, Związek brał czynny udział i choć wobec zbyt krótkiego czasu nie mógł organizacyjnie skupić wszystkich nabytych przez członków akcji w jedne ręce dla uzyskania głosu na W Zgr. jednak odniósł to moralne zwycięstwo, że bardzo liczni jego członkowie złożyli swe oszczędności, nabywając akcję Banku Polskiego

Troska o wygodny lokal nie daje Zarządowi zażywać spokoju. Zarząd zdaje sobie sprawę z doniosłości posiadania własnej siedziby, lecz bez zainteresowania się tą sprawą wszystkich członków, bez pozbycia się pewnych ambicji poszczególnych Oddziałów, gdzie ma być wybudowany pierwszy dom Związkowy — nie jest w mocy przezwyciężyć trudności i poza kupnem nieznacznego placu, mogącego służyć dziś tylko do wymiany, nic więcej nie jest dziś w możności uczynić. **We wnioskach sprawą tą zainteresujemy bliżej Kolegów** i poprosimy o uchwalenie odpowiednich zleceń, które nie pozwolą sprawy tej tak ważnej pogrzebać

Stosunek nasz do Rady Zjazdu nie uległ zmianie na gorsze, lecz i nie na lepsze. Nie spotykamy się tam w tak ciężkim krytycznym ekonomicznym położeniu z należnym zrozumieniem naszych spraw. Znaczne ilości kolegów, poza wspomnianemi instytucjami, zostało zredukowanych i to w chwili kiedy pracownik został ostatnimi laty zupełnie wyniszczony i kiedy pracy nigdzie nie jest w stanie znaleść. Postulaty nasze napotykają na coraz większy opór, a wszak żądania nasze są tak umiarkowane, że nieuwzględnianie ich uważać należy za brak chęci posiadania tej stosunkowo nieznacznej ilości pracowników, względnie sytuowanych i życzliwie oddanych przedsiębiorstw.

Sądzić jednak należy, że przy najbliższej konferencji z Radą Zjazdu, o czem w następnym punkcie porządku dziennego mówić będziemy, warunki współpracy ułożą się dla o u stron możliwie korzystnie, na czem tylko wspólny nasz stosunek wiele zyskać może i pozwoli na spokojniejszą pracę, tak niezbędną w dzisiejszem przesileniu

Szczególnie wrogo do naszego Związku odnoszą się T-wa Huta Bankowa i Franko-Rosyjskie. Towarzystwa te wprost teroryzują swych pracowników za należenie do polskiej organizacji i nie dziw, że właśnie w tych towarzystwach widzimy najmniejsze zain-

teresowanie się sprawami Związku i najmniejszą ofiarność na cele samopomocy koleżeńskiej.

Wszelkie nasze zabiegi poczynione w Radzie Zjazdu co do skłonienia tych towarzystw, jak również i T-wa Hr. Renard i Franko-Włoskiego, spełzły na niczem, a tego wcześniej nie dopniemy, o ile wszyscy pracownicy polacy w tych towarzystwach nie zajmą jednolitego i solidarnego stanowiska w poparciu tak słusznych żądań Związku.

Mamy nadzieję, że w zamierzeniach naszych przyjdą nam z pomocą czynniki rządowe i sejmowe, przez uchwalenie odpowiednich ustaw, które bronić nas będą od samowoli poszczególnych towarzystw.

Gdyby wspomniane instytucje nie odnosiły się tak wrogo do naszego Związku, napewno nie doszłoby do ostatniego zatargu na kopalni Reden. Wypadki zaszłe na tej kopalni ujawniają ciemną stronę stosunków panujących w tym towarzystwie, gdzie pomimo połowicznego zakończenia zatargu nie będziemy mogli uważać sprawy tej za zakończoną, przynajmniej do chwili złamania uporu władz kierowniczych towarzystwa i uznawania przedstawicieli Organizacji nie tylko robotniczych lecz i urzędniczych.

Nie możemy nie zwrócić uwagi w tym sprawozdaniu na nieprzychylny stosunek Klasowych Związków Robotniczych, nie tylko do poszczególnych naszych członków, jak i samej instytucji. Posądzenie naprzykład pracowników z kop. „Piaski" o strzelanie do robotników, jest tego jaskrawym dowodem. Wysłany protest w tej sprawie do redakcji „Robotnika" która wiadomość tą bez należnego zbadania podała, nie został nawet umieszczony.

Ostatni strajk na kop. „Reden" każe zwrócić baczną uwagę na nieprzychylne stanowisko zajęte w tej sprawie przez Kl. Związk Nie dziwimy się tu „Iskrze", która tą sprawę tendencyjnie i specjalnie w wrogim dla nas świetle przedstawia, lecz dziwi nas fakt, że kierownicy Związków Klasowych pozwalają swym korespodentom w tak fałszywem świetle przedstawiać całą naszą akcję, nie starając się samym wytłómaczyć z popełnionego łamistrajkostwa robotników, zastępujących strajkujących dozorców.

Szczególnie w ostatnich numerach tygodnika „Głos Zagłębia" upodobał sobie osobę moją i ataku je mnie tam najfałszywszemi metodami Do jakich insynuacji posuwa się ów organ służyć mogą Sz. Kolegom naprzykład takie „kwiatki", że w strajku na „Redenie" dopatruje się sieci jakichś kombinacji Twa „Flora" i Twa „Reden" i że ja byłem tak wszechwładny, że strajk ten prowadziłem dlatego, że był to strajk przeciw Twu Franko-Rosyjskiemu. Doprawdy pobłażliwy uśmiech wywołują podobne bzdurstwa organu, który tak jawnie występuje w obronie tego towarzystwa, potępiając robotę prowadzoną przez innych ludzi, a nie przez nich samych

Również posądzania mnie o rzeczy, które miały się dziać lecz nigdy nie w sposób tam tendencyjnie podany i nie podczas mej prezesury, jako też posądzanie mnie, że miałem na Radzie Zjazdu oświadczyć, że odezwy strajkowej nie widziałem, że wydano ją bez mej wiedzy—jest wierutnym kłamstwem, co zaświadczyć mogą koledzy: Łaszczyński, Grabiański, Galot, Pieczyński, Radziszewski i Ochorowicz będący wespół ze mną wtedy na tej konferencji.

Upewnianie organu tego, że poza usuniętymi mogą być wszyscy strajkujący usunięci, nasuwa pytanie skąd takie wiadomości organ ten posiada?

Droga na jaką korespodenci tego organu weszli dziwi nas mocno, bo wszak to nie droga do wspólnego porozumienia pracy, a to klin, który rozdziela dwa obozy pracy i to w chwili, kiedy ta potrzebuje największego skupienia i wspólnego wysiłku

Mnie fałszywe insynuacje i podobne metody walki wszelkich organów prasy, nie zniechęcą do pracy, przeciwnie zachęcą mnie więcej, bo krytykuje się zwykle tego kto komu jest niedogodny, lecz sąd o tem nie oni wydawać będą, lecz Wy Koledzy i od Waszej oceny podobnej metody walki dalsza ma praca w Związku jest uzależnioną

Nie samemi więc różami droga, którą dążymy do osiągnięcia swych celów, jest usłaną, to nas zrażać nie powinno. **Nie powinno** nas zachwiać żadne obecne niepowodzenie, bo czyż umielibyśmy uszanować zdobycze osiągnięte bez trudu? Twierdzę że nie **a czem większe będą nasze trudności i ofiary, tem droższą będzie dla** nas każda nasza zdobycz.

Lecz do tego potrzeba wspólnego wysiłku i największej solidarności, a więc do pracy—do pracy znojnej a zgodnej!!

Przewoduiczący udziela głosu kol. Ochorowiczowi.

Kol. Ochorowicz odczytuje bilans za rok 1923 który w stanie czynnym przedstawia się następująco:

BILANS na d. 31 grudnia 1923r.

Stan czynny

Kasa	2310072665
Bank Handlowy	760000
Pożyczki	45050000
Fundusz Sztandaru . .	77658455
Fundusz Ruchomości . . .	7578288
Papiery Procentowe . .	72512
Koła	224001710
Mrk.	2665193630.

Stan bierny

Funduszz Obrotowy . . .	1242988633
„ Strajkowy . . .	133206968
„ Zasobowy . . .	2866505
Kasa Ubezpieczeniowa . . .	490275592
Rezerwa Kasy Ubezp. . . .	882438644
Funduszu Zapomogowego . .	305495555
„ Nieruchomości . .	196083701
Pożyczki Wewnętrznej . . .	386570
Funduszu Amortyzacyjnego . .	789040
Kursa Handlowe	30280
Koła	126383900
Zrzeszenie P. Z. N w Warsz. .	77813400
Różnych	630000
Mrk.	2665193630.

ś. † p.

PAWEŁ KORBELA

urzędnik T-wa „Hr. Renard“, członek P.Z.Z.P.P. i H. zmarł dnia 10 czerwca roku 1924, przeżywszy lat 66.

Cześć Jego pamięci!

Przewodniczący: W dalszym ciągu sprawozdania rachunkowego udzieliłem głos Komisji Rewizyjnej kol. Brzeżkowi.

Kol. Brzeżek odczytał protokół Komisji Rewizyjnej.

PROTOKÓŁ KOMISJI REWIZYJNEJ

z działalności Związku Pracowników Handlowych i Przemysłowych Zagłębia Dąbrowskiego za 1923 rok.

Komisja Rewizyjna w dniach 7 i 12 maja 1924 r. sprawdziła książki buchalteryjne i dowody kasowe za 1923 r. i znalazła takowe w należytem porządku.

1) Dnia 7 maja r. b. sprawdzając kasę, znalazła gotówkę zgodnie z saldem książki kasowej.

2) Uwaga Kom. Rew. w protokule z dnia 17 maja 1923 r., za rok 1922 w sprawie prowadzenia kasy przez płatnego buchaltera nie została przez Zarząd Związku uwzględniona i w 1923 roku, lecz Kom. Rew. uważa, że stosownie się ścisłe w obecnych warunkach do punktu statu § 29 jest niepraktyczne, gdyż interesanci załatwiają sprawy finansowe w dowolnym czasie, a zatem członek Zarządu nie jest w stanie załatwić tych spraw, a Związek nie posiada dowolnych funduszy dla utrzymania specjalnego kasjera. Kom. Rew. stwierdza, że kasowość jest prowadzona przez obecnego buchaltera we wzorowym porządku.

3) W sprawie składek Kom. Rew. stwierdza, że te wpływają lepiej niż w roku 1922, zawdzięczać to należy Zarządowi Związku, który zorganizował biurowość lepiej, lecz jednakże Koła otrudniają działalność biurową przez niedokładne i późne nadsyłanie sprawozdań. Składki i sprawozdania przedewszystkiem napływają źle z oddalnych Kół, z których niektóre zalegają po 4 miesiące. Komisja Rew. prosi Koła o nadsyłanie w terminie sprawozdań, aby dać możność Zarządowi wywiązać się z włożonych na siebie obowiązków.

Przeglądając sprawozdania Kół i Grup Kom. Rew. czuje się w obowiązku wyróżnić Grupe „Renard“, której poborca p. W. Dubiel składa swe sprawozdania z pietyzmem dla wziętego na siebie obowiązku i dla sprawy Związku, stawia go na wzór dla wszystkich Kół i Grup.

Po ogólnym przeglądzie wpłacania składek, Kom. Rew. prosi Zarząd o jeszcze energiczniejsze ściąganie składek od Kół miejscowych, a przedewszystkiem zamiejscowych, aby Związek mógł wykazać wzór organizacji i sprężystości stowarzyszonych w Związku P. H. i P.

4) Spis inwentarza nie jest jeszcze należycie prowadzony, ponieważ oprócz wykazów, niezbędne jest prowadzenie książki inwentarza.

5) Kom. Rew. czuje się w obowiązku stwierdzić, że prawie cały Zarząd, wybrany przez ogólne zebranie, poza niektórymi przedstawicielami z przemysłu metalurgicznego, wywiązywał się z włożonych na siebie obowiązków z całem oddaniem i ofiarnością dla idei i obrony stowarzyszonych, a w szczególności Prezes Związku, kolega Grunwald, który nie uznawał braku czasu ni też trudności w przeżywanym kryzysie gospodarczym — z całą ofiarnością i poświęceniem oddawał się sprawom Związku, dlatego też Kom. Rew. prosi Ogólne Zebranie o wyrażenie Mu uznania i wdzięczności.

Komisja Rewizyjna

(—) Fr. Koszade *(—) Brzeżek*

(—) S. Wolff *(—) W. Uniejewski*

Sosnowiec, dn. 12 maja 1924 r.

Przewodniczący: Nad sprawozdaniem Zarządu otwieram dyskusję.

Kol. Błaszczykowski. Z powodu ostatnich zajść na „Redenie“ stosunki tak się złożyły, że będę musiał Was opuścić i dlatego chcę do Was jeszcze poraz ostatni kilka słów powiedzieć.

Był czas, że na każdym zebraniu ja byłem jednym z tych, który nigdy się nie krępował i zawsze to co czułem mówiłem. I dzisiaj chcę być otwartym i muszę zaznaczyć, że Związek nasz, jeżeli posiada jakie błędy, to tylko my jesteśmy winni jeżeli jest zły to tylko dlatego, że my jesteśmy złymi. W najmniejszej nawet akcji podjęcia czegokolwiekbądź ze strony Zarządu Związku, myśmy nigdy solidarnie Związku nie popierali. Działalność Związku jest słuszna ale nie popierana przez ogół, co się uwydatniło na tle ostatniego strajku na Redenie. Strajk ten nie powstał z inicjatywy Związku. Strajk ten powstał z inicjatywy samych pracowników Tow. Franko-Rosyjskiego. Ludzie ci, czując rzucone im obelgi zorganizowali się i zaczęli działać. Myśmy się do Związku zwrócili tylko o kierownictwo akcją. Jaki był przebieg tej walki wszyscy wiemy. Była chwila kiedy ja należałem do delegacji Komisji Strajkowej i konferowałem z przedstawicielami firmy i Inspektorem Pracy.

Ciąg dalszy nastąpi.

Redaktor Naczelny Maciej W. Łaszczyński. **Drukarnia Edmund Mirek i S-ka w Dąbrowie**

Wydawca Polski Związek Z. P. P. i H.